

# Bieńkowski, Tadeusz / Wójcik, Zbigniew

---

## Nie zidentyfikowany posąg Stanisława Staszica

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/3-4, 808-809

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



jennym miejscem rozwoju twórczej myśli geologicznej i górniczej. Dzięki temu dokonano nie tylko odkrycia rud miedzi, lecz stosunkowo szybkiego udostępnienia złoża.

Podkreślić należy, że Komitet Blokowy w pobliżu tablicy pamiątkowej umieścił specjalną gablotę z fotografią portretu zasłużonego geologa i tekstami omawiającymi jego osiągnięcia naukowe.

Na marginesie tej informacji warto dodać kilka słów o samym odkryciu rud miedzi — jednym z największych odkryć geologicznych w okresie powojennym w Polsce. Przed wojną eksploatowano rudy miedzi w okolicy Bolesławca — w pokładach cechsztynu — w tzw. niecce zewnętrznosudeckiej. Wierceniami rozpoznano także pokłady tego wieku z nieznaczną zawartością miedzi na północ od Legnicy. Rzecznikiem rozpoczęcia prac poszukiwawczych koło Lubina był prof. Józef Zwierzycy z Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyznaczono jednak plan poszukiwań zmierzając do penetracji pokładów miedzionośnych od Sudetów na północ. Prace te powierzono Wyżykowskiemu. Napotkanie przez wiertników z Piły (poszukujących ropy naftowej) pokładów z rudą miedzi<sup>1</sup> spowodowało zaniechanie eksploracji w pobliżu Sudetów i przerzucenie sprzętu badawczego do okolic Lublina. Tu pod kierownictwem Wyżykowskiego zbadano nie tylko samo złożo, lecz również wytypowano miejsca do lokalizacji kopalń.

Współczesne odkrycia kopalin użytecznych są dziełem zbiorowym. Wyżykowski kierował pracą setek osób. Praca ta nie należała do łatwych i w konsekwencji stała się przyczyną jego przedwczesnego zgonu w 1974 r.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej — poświęconej Wyżykowskiemu — jest przykładem sympatii, jaką darzyli go mieszkańcy domu, w którym mieszkał w ostatnich latach życia. Jest także dowodem spontanicznej potrzeby utrwalenia, choćby w sposób symboliczny, istotnych osiągnięć nauki polskiej.

Zbigniew Wójcik  
(Warszawa)

#### NIE ZIDENTYFIKOWANY POSĄG STANISŁAWA STASZICA

W końcu stycznia 1978 r. na dziedzińcu Pałacu Staszica w Warszawie — jeden z autorów niniejszej notatki dostrzegł niewielki gipsowy posąg Stanisława Staszica (ryc. 1). Starania zmierzające do zidentyfikowania jego losów, nie zostały dotychczas zakończone powodzeniem. Wiadomo, że ma on numer inwentaryzacyjny, choć nie istnieje w żadnych księgach zabytków zgromadzonych w różnych instytucjach mieszczących się w gmachu.

Niewątpliwie posąg stał w ostatnim okresie w piwnicy Pałacu Staszica, skąd administracja postanowiła usunąć go na śmietnik jako uszkodzoną rzeźbę nieznannej postaci. Zauważony przypadkowo został zabrany do Instytutu Historii Nauki Oświaty i Techniki PAN, gdzie po odnowieniu pozostanie.

Mimo starannie prowadzonych poszukiwań nie udało się dotychczas ustalić nazwiska rzeźbiarza, który wykonał posąg, a także jego losów w Pałacu Staszica. Jedynym śladem — wskazującym, że istniał przed 1928 r. — jest fotografia rysunku tego posągu wykonana tuszem (ryc. 2). Została ona zamieszczona przez Z. Kukulskiego w wydanej w Lublinie księdze pamiątkowej poświęconej Staszicowi z okazji 100-lecia jego zgonu. Rysunek ten wówczas znajdował się w Muzeum Narodowym w Krakowie.

<sup>1</sup> Podczas uroczystości, związanych ze 150-tą rocznicą zgonu S. Staszica w Muzeum Okręgowym w Pile, wystawiono próbkę rdzenia z wiercenia, w którym po raz pierwszy w Polsce napotkano rudę miedzi pod Lubinem.



Ryc. 1. Posąg Stanisława Staszica odnaleziony w 1978 r.

BIBLIOTEKA  
BN  
M. J. RYDOWSKI



Ryc. 2. Rysunek tuszem posągu Stanisława Staszica (według oryginału ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie z okresu międzywojennego)

Forma, w jakiej przedstawiony został Staszic (myśliciel z porzuconą książką) oraz doskonale proporcje figury wskazują, że jest to dzieło wybitnego rzeźbiarza. Z tych względów domyślamy się, że rzeźba mogła wyjść spod dłuta Wiktora Łodzi-Brodzkiego, bądź jego uczniów. Do takiego sądu skłania porównanie posągu Staszica z rzeźbionym w marmurze przez Brodzkiego pomnikiem Mikołaja Kopernika<sup>1</sup>. Są to dzieła bardzo podobne koncepcyjnie (m. in. porzucone księgi, zamyslenie postaci) i jednakowo precyzyjne niektóre detale rzeźby (np. stopy, fragmenty szat, układ rąk). Gdyby w rzeczywistości rzeźba Staszica pochodziła z kręgu Brodzkiego, wówczas należałoby ją datować na drugą połowę XIX w. Miejscem jej wykonania mogła być Warszawa, w której artysta bywał wielokrotnie. Rzeźbę zapewne wykonano na zlecenie osoby prywatnej, co tłumaczyłoby brak o niej wiadomości w dotychczas opublikowanych biografjach Staszica.

Tadeusz Bieńkowski, Zbigniew Wójcik  
(Warszawa)

#### WYSTAWA DARÓW DLA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W dniach od 13 do 24 IV 1978 r. zorganizowano w Warszawie pokaz pt. *Dary dla Biblioteki Narodowej (wybór z lat 1976—1977)*. Stanowił on ekspozycję w ramach obchodów 50-lecia tej instytucji. W salach wystawowych Pałacu Rzeczypospolitej pokazano skromną część eksponatów, które wpłynęły do zbiorów w dwóch ostatnich latach.

Na wystawie znalazło się szereg druków interesujących od lat historyków nauki i techniki. Przede wszystkim wspomnieć należy o pozyskaniu przez Bibliotekę Narodową klocka zawierającego m. in. Walentego Roździeńskiego *Officina ferraria*, publikację wydaną w Krakowie w 1612 r. Kłoczek ten, jak wiadomo, odnaleziony został w okresie międzywojennym w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie. Pracował na nim później Roman Pollak, który w 1962 r. — wspólnie z Mieczysławem Radwanem i Stanisławem Rospondem wydał w całości *Officina ferraria* z komentarzem literackim, językoznawczym i technicznym. Ukazały się zresztą inne wersje tego dzieła, a m.in. polska (w 1948 r.) i angielska (w 1976 r.).

Oryginał pracy Roździeńskiego po 1962 r. zaginął. Niewątpliwie miał go przed tym prof. Kornel Wesołowski, ale po jego śmierci zainteresowanym nie udało się natrafić na ślad klocka. Jak się okazuje, znajdował się on u rodziny, która ofiarowała go ostatnio Bibliotece Narodowej.

Być może u nowego właściciela ten doskonale zachowany starodruk będzie lepiej strzeżony.

Na pokazie Biblioteki Narodowej eksponatami o szczególnej wartości były zaletki kartograficzne. Pokazano m. in. mapę morską środkowego Bałtyku Piotra Coosa z 1696 r., mapę Prus Wschodnich i Zachodnich Jana Fryderyka Enderscha z 1758 r., a także mapę geologiczną Wołynia G. Ossowskiego z 1880 r. (ta ostatnia była darem dr A. Czarnieckiego z Krakowa).

Zbigniew Wójcik  
(Warszawa)

#### EDMUND ROMER O EUGENIUSZ ROMERZE

W latach 1960—1964 opublikowano 4 tomy *Wyboru prac* Eugeniusza Romera. Uczniowie wybitnego geografa zaopatrzyli tomy te w komentarze omawiające

<sup>1</sup> Fotografie rzeźby postaci Mikołaja Kopernika zamieścił J. Roszkowski w artykule pt. *Katalog zbiorów Kopernika w Muzeum Narodowym w Rapperswyllu* („Kosmos” R. 24:1900 s. 528-557).